

Justyna Majerska-Sznajder

Muzeum Kultury Wilamowskiej w Wilamowicach

Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową

Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski

Rola muzealnictwa w dekolonizacji ochrony dziedzictwa kulturowego mniejszości etnicznych na przykładzie Muzeum Kultury Wilamowskiej w Wilamowicach

1. Dekolonizacja i Wilamowice?

Współczesne muzea coraz częściej stają się przedmiotem krytyki jako instytucje reprodukujące wykluczenia i nierówności wynikające z historii kolonializmu. W Polsce idea dekolonizacji muzeów też zaczyna zyskiwać na znaczeniu, jednak wciąż ogranicza się głównie do refleksji nad eksponatami pochodzącymi z dawnych kolonii innych państw — np. Afryki czy Azji [Michalska 2021: 46–59]. Zdecydowanie rzadziej podejmuje się temat dekolonizacji w kontekście lokalnym, czyli dotyczącej mniejszości etnicznych i narodowych zamieszkujących granice dawnej i dzisiejszej Polski [Wróblewska 2024: 3–9]. Jednym z istotnych przejawów tego problemu jest marginalizacja mniejszości etnicznych — zarówno w samych kolekcjach, jak i prezentowanych narracjach muzealnych [Radłowska 2020: 427–442]. W odpowiedzi na te wyzwania rozwija się ruch dekolonizacji instytucji kultury — głównie muzeów — postulujący przekształcenie sposobów reprezentowania wiedzy i historii związanych z mniejszościami etnicznymi [Barańska 2017; Kobielska, Siewior 2023]. Dekolonizacja w tym ujęciu

oznacza również umożliwienie mniejszościom opowiadania własnych historii — nie przez pryzmat zewnętrznej klasyfikacji, lecz na własnych zasadach. W skali globalnej proces dekolonizacyjny muzeów obejmuje rosnące znaczenie tzw. muzeów partycypacyjnych oraz inicjatywy badaczy i aktywistów domagających się „dekolonizacji wiedzy” — odejścia od eurocentrycznych paradygmatów na rzecz nie tylko bardziej inkluzywnych, interkulturowych ujęć, lecz nawet promowania perspektywy emicznej w muzealnictwie [Byrne 2012]. Na tym tle coraz wyraźniej rysuje się potrzeba rewizji także lokalnych narracji, w których — jak w przypadku Polski — pamięć o marginalizowanych społecznościach nadal pozostaje mało reprezentowana.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na nowo powstałe Muzeum Kultury Wilamowskiej w Wilamowicach i na jego wystawę stałą *Wilamowianie i ich sąsiedzi*, poświęconą tej grupie etnicznej. Wilamowianie to potomkowie osadników przybyłych z zachodniej Europy, którzy osiedlili się na pograniczu śląsko-małopolskim. Historia tej grupy etnicznej jest mocno związana z tkactwem i handlem [Libera, Robotycki 2001], które przyczyniły się do jej szybkiego wzbogacenia i prestiżu oraz wpłynęły na utrzymanie odrębności kulturowej [Król 2024].

Muzeum wilamowickie jest przykładem rozważań nad partycypacją społeczności w tworzeniu tego typu instytucji i jej narracji, ale i nad rolą, jaką odgrywa w ich tożsamości.

Najczęstszym obiektem zainteresowań badaczy Wilamowic jest język wilamowski — wymysiöeryś. Jest to jeden z najmniejszych języków germańskich — niespotykane zjawisko — zarówno z powodu formy kształtowania się, swego rozwoju, literatury, jak i stanu dzisiejszego [Król 2023]. Niejasna geneza grupy, poczucie odrębnej tożsamości, język i strój były wykorzystywane przez badaczy niemieckich i polskich do ich celów politycznych — pokazania Wilamowian jako części narodów niemieckiego lub polskiego. Skutkiem przypisywanych im przez zewnętrznych badaczy przynależności i tożsamości [Król 2024] w czasie II wojny światowej — kiedy teren Wilamowic został włączony do III Rzeszy — Wilamowian uznano za Niemców i wpisano na volkslistę [Król 2022]. Z tego powodu, zaraz po wojnie, mimo zrehabilitowania mieszkańców i wskazania na przymus podpisania volkslisty, rozpoczęły się intensywne i uporczywe prześladowania Wilamowian. W tym właśnie spisie, który zarządzono na podstawie niemieckiej etnocentrycznej narracji o niemieckości Wilamowian, upatruje

się początku upadku ich kultury, z czym oni się nie godzili. W 1945 roku zakazano używania stroju i języka, a nieprzestrzegający tego byli surowo karani. Początkowo, bojąc się denuncjacji ze strony mieszkańców sąsiednich miejscowości, dzieci izolowano od rodzin, by nie zdradziły się ze znajomością języka [Król 2022]. Mieszkańców wzięto w powojennych obozach pracy (np. w Jaworznie), zsyłano do więzień lub wywożono za Ural. Bogatszych gospodarzy wysiedlano, a majątki przejmowano [Fic 2018: 308–311]. To właśnie w czasach powojennych represji powstawało sporo kolekcji i zbiorów związanych z kulturą wilamowską. Najbardziej pożądanymi obiektami były stroje kobiece, które ze względu na podróże handlowe Wilamowian oraz ich wysoki status majątkowy miały bardzo dużą wartość. Miały one również olbrzymie znaczenie dla wilamowskiej tożsamości, ich utrata zaś lub sprzedaż wiązały się — w oczach członków społeczności — w znacznym stopniu ze zdradą wspólnoty [Filip 2005]. Stroje bywały zagrabiane przez prześladowców lub wyprzedawane przez samych Wilamowian, często zmuszonych do tego w wyniku sytuacji ekonomicznej lub politycznej [Król 2024: 152–155]. W kronice Zespołu Regionalnego „Wilamowice” można znaleźć relację z wizyty jednego z zagranicznych kolekcjonerów, która dobrze podkreśla jego postawę kolonialną wobec członków społeczności. Miał powiedzieć „Ludzi tu mało — folklor duży”¹. Na pierwszy rzut oka to stwierdzenie może wydawać się niewinne, zważywszy na to, jak traktowano w tamtych czasach kulturę wilamowską, ale podkreśla ono brak podmiotowości społeczności i prawa do jej samostanowienia. Powojenne represje doprowadziły w kolejnych pokoleniach do niemal całkowitego zaniku stroju i języka wilamowskiego [Wicherkiewicz 2001], choć w dalszym ciągu poczucie odrębności i własnej tożsamości było w społeczności mocne [Filip 2005]. W latach 50. XX wieku, po zelżeniu najcięższych prześladowań i przymusowej asymilacji, rozpoczął się okres przemocy symbolicznej — marginalizacji, stygmatyzacji i folkloryzacji Wilamowian [Król 2022]. Wówczas kultura wilamowska stała się tematem żartów, a jej znaczenie oraz wilamowską tożsamość podważano [Libera, Robotycki 2001].

Mimo powszechnej wśród badaczy i dziennikarzy narracji o rychłej śmierci kultury wilamowskiej w XXI wieku pojawiły się oddolne działania na rzecz odbudowy jej znaczenia. Wiąże się to z rewitalizacją języka wilamowskiego. Jest to jedno z najbardziej dynamicznych oddolnych przedsięwzięć z tego

¹ Kronika Zespołu Regionalnego „Wilamowice”.

zakresu po 2000 roku. Dzięki działaniom młodzieży udało się nie tylko sprawić, że młode pokolenie używa języka wilamowskiego, lecz także zmienić negatywne postawy wobec kultury i pokonać historyczną traumę wywołaną zakazem noszenia stroju i posługiwania się językiem wilamowskim [Król 2016]. Jednocześnie z działaniami dokumentującymi język zaczęły się pojawiać oddolne inicjatywy służące ochronie innych przejawów kultury wilamowskiej. Dotyczyły one tradycyjnych strojów, rękodzieła, fotografii oraz przedmiotów codziennego użytku. Choć starania, aby utworzyć miejsce chroniące artefakty związane z tożsamością wilamowską podejmowane były już w latach 70. XX wieku, większość kolekcji została rozproszona. W pierwszej dekadzie XXI wieku, w ramach działalności Stowarzyszenia „Wilamowianie”, organizacji zrzeszającej działaczy i aktywistów na rzecz kultury wilamowskiej, rozpoczęto tworzenie instytucjonalnej kolekcji. Pierwsze tworzone wystawy czasowe — przez Wilamowian-działaczy (do których zalicza się i autorka artykułu) i dla Wilamowian — miały charakter amatorski, jednak już wówczas skupiały się na ukazywaniu głosu społeczności. Narrację przygotowywali członkowie wspólnoty, głównym zaś językiem ekspozycji był wilamowski, a dodatkowym polski i/lub angielski. Na ich tle przełomową stała się wystawa czasowa *Wilamowice. Aż po życia kres*, przygotowana w 2015 roku we współpracy z Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu. Zapoczątkowała ona nurt dekolonizacji narracji o kulturze wilamowskiej. Wówczas głównymi autorami i wykonawcami byli Wilamowianie, wystawa zaś dała ważny znak społeczności i lokalnym władzom o potencjale ekspozycyjnym zgromadzonych zbiorów i wiedzy [Filip 2015]. Sukces we Wrocławiu, ale też brak stałego miejsca, niedostosowanie przestrzeni wilamowskich salek wystawowych oraz niespodziewane duże zainteresowanie odrodzeniem się kultury wilamowskiej² ponownie skutkowały postulatem utworzenia lokalnego muzeum. Nie tylko jako miejsca, które gromadziłoby i eksponowałoby zbiory związane z historią i kulturą Wilamowian, lecz także przestrzeni współtworzonej przez lokalną społeczność. Idea ta wyrastała z przekonania o potrzebie odzyskania podmiotowości narracyjnej — to Wilamowianie mieli mówić o sobie, nie zaś być opisywani przez „obcych” — jak do tej pory w licznych tekstach badaczy z zewnątrz.

² Dotyczyło to szeroko zakrojonych działań rewitalizacyjnych, m.in. nauczania języka, teatru wilamowskiego, działalności grup folklorystycznych i zwykłego praktykowania kultury wilamowskiej przez mieszkańców, którzy przestali się bać.

2. Partycypacja wielu wymiarów

Niniejszy tekst opiera się na studium przypadku, w którym — jako badaczka, aktywistka i członkini społeczności wilamowskiej — odgrywałam potrójną rolę: obserwatorki, badaczki oraz jednej z głównych działaczek w procesie tworzenia muzeum. Umożliwiło mi to wyjątkowe uchwycenie zjawisk, które mogłyby być niewidoczne lub trudno dostępne dla zewnętrznego badacza. Praktykowanie obserwacji uczestniczącej z perspektywy emicyjnej pozwoliło na wnikliwe zarejestrowanie subtelnych napięć, nieformalnych debat czy mikropraktyk kulturowych, kształtujących przebieg i charakter procesu powstawania muzeum. Pozwoliło również na śledzenie zjawisk — dotyczących instytucjonalizacji pamięci lokalnej oraz przemian w samej społeczności Wilamowian.

Z perspektywy metodologicznej niniejsze studium przypadku wpisuje się w tradycję badań zaangażowanych, łączących podejście antropologiczne z aktywizmem kulturowym [Lassiter 2005; Hale 2008]. Taka strategia badawcza nie tylko przynosi wymierne efekty w postaci odmiennych i wartościowych, bo niespotykanych dotąd analiz, ale także realnie wpływa na życie badanej społeczności, przyczyniając się do jej wzmocnienia i większej sprawczości — co znalazło swoje miejsce również w założenach działalności nowego muzeum.

Zaangażowanie autorki tekstu w tworzenie nowego muzeum w Wilamowicach ma kluczowe znaczenie, ponieważ łączy perspektywę badawczą z realnym działaniem na rzecz lokalnej społeczności. Wpisuje się to w nurt dekolonizacji wiedzy i narracji, przywracania głosu społeczności, wzmacniania sprawczość Wilamowian. Umożliwia odzyskanie kontroli nad własną opowieścią kulturową i tożsamościową — nie tylko w formie muzeum, lecz także opowieści o nim [por. Kubica 2011: 178].

Pierwsze, poważniejsze, próby stworzenia instytucji chroniącej dziedzictwo kulturowe Wilamowian rozpoczęły się we wrześniu 2016 roku, kiedy to Stowarzyszenie „Wilamowianie” wraz z Wydziałem „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego — wieloletnim partnerem w procesach rewitalizacji kultury wilamowskiej zorganizowały szkołę terenową dla zaangażowanych badaczy z całego świata. Celem jednej z grup badawczych było poddanie pod publiczną dyskusję koncepcji założenia muzeum. Została ona przeprowadzona wśród członków społeczności, władz lokalnych³ i mieszkańców sąsiednich

³ W Radzie Miejskiej na 15 radnych przypada tylko trzech reprezentantów z Wilamowic.

miejsowości, tworzących wraz z Wilamowicami gminę miejsko-wiejską. Skutek był natychmiastowy i co więcej pozytywny, gdyż już w listopadzie 2016 roku Urząd Gminy podjął pierwsze formalne kroki. Rozpoczęto dyskusję nad ramami działalności instytucji, prace nad koncepcją architektoniczną oraz poszukiwanie funduszy. Środki udało się pozyskać w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (potocznie określanego „funduszami norweskimi”) oraz z budżetu państwa. Członkowie społeczności nie tylko konsultowali wniosek i część budowlaną, lecz także czynnie uczestniczyli w ich tworzeniu. We współpracy z lokalnymi organizacjami zaprojektowano cykl wydarzeń i działań dla społeczności, które obejmował projekt, mające służyć budzeniu wilamowskiej tożsamości wśród mieszkańców, oraz tworzenia ram merytorycznych przeszłej placówki. Wniosek, znalazłszy się w piątce dotowanych projektów z całej Polski, był spełnieniem marzeń Wilamowian martwiących się o ochronę swojego dziedzictwa kulturowego, aktywistów i zaangażowanych badaczy.

Wilamowscy aktywiści napotkali jednak niespodziewany problem — homofobiczny dokument: Uchwałę w sprawie wsparcia dla konstytucyjnego modelu rodziny — przyjęty przez Radę Miejską, którego wykluczające zapisy skutkowały zawieszeniem finansowania przez grantodawcę [Stirø 2021; Majerska-Sznajder 2022]. Jako pierwsi przeciwko niej wypowiedzieli się działacze [Furtak 2020], ale do batalii przeciwko dyskryminującej, a zarazem uniemożliwiającej budowę muzeum uchwale przystąpili mieszkańcy. Z powodu pandemii COVID-19 akcja protestacyjna działa się głównie w internecie — jako efekt wirtualnego protestu mieszkańców #NieMojaUchwała. W mediach szybko te dwa zjawiska zaczęto łączyć, a za sprawą internautów wilamowskość stała się ponownie stygmatyzowana⁴. Wywołana uchwałą pojawiająca się w sieci fala hejtu wobec kultury wilamowskiej sprawiła, że zaczęto sięgać do powojennych stereotypów, wplatając je w mowę nienawiści. Media zaczęły też ilustrować materiały prasowe zdjęciami z wydarzeń kulturalnych z Wilamowic — choć niemających związku z uchwałą, ale przedstawiających użytkowników języka (często będących gorliwymi

⁴ Komentarze, pojawiające się zarówno na portalach regionalnych, jak i ogólnopolskich, często zawierały mocne sformułowania, które odnosiły się do szerszego kontekstu tożsamości lokalnej i pamięci historycznej: „Wilamowice już kiedyś wsparły germański naród, wpisując się na Volkslistę. Ciekawe czy tym razem posłuchają Berlina i będą w awangardzie nowoczesnej Europy czy też wyciągnęli wnioski z historii (...)” — komentarz „Ludwika z Kęt” na portalu Beskidzka 24; „Potomkowie Holendrów mówiący językiem germańskim muszą być świętsi od papieża, żeby nikt im nie szukał dziadków w Wehrmachcie” — komentarz michał.sajko na portalu gazeta.pl.

przeciwnikami uchwały) czy kolorowe stroje wilamowskie. Z tego powodu zaczęto łączyć homofobiczne zachowania z przedstawicielami mniejszości, wywołało to także wyraźną niechęć do kultury wilamowskiej i odbiło się na Wilamowicach jako celu turystyki kulturowej, prężnie dotąd się rozwijającej, przekonując mieszkańców gminy do słuszności ochrony ich dziedzictwa kulturowego [Majerska-Sznajder 2022]. Petycje do Rady Miejskiej i dyskusje z lokalnymi władzami i politykami kosztowały aktywistów wiele stresu i energii. Ostatecznie, dzięki presji społecznej, wsparciu instytucji przeciwdziałających dyskryminacji i wspierającym mniejszości, uchwałę uchylono, a projektowi „Utworzenie Muzeum Kultury Wilamowskiej w Wilamowicach — Budowa budynku Muzeum Kultury Wilamowskiej” wznowiono finansowanie w wysokości ponad 8 mln złotych.

Społeczność mogła w końcu przystąpić do realizacji planów. Rozpoczęła się faza budowy obiektu. Zaprojektował go mieszkający w Wilamowicach architekt Piotr Puszczewicz. W fazie projektowania inspirował się tradycyjną zabudową Wilamowic, w tym zabudowaniami bogatych kupców wilamowskich. Większość oryginalnej wilamowskiej zabudowy po II wojnie światowej została zniszczona, dlatego wykorzystanie lokalnej wiedzy o wyglądzie typowej zabudowy było dodatkowym walorem i wkładem społeczności. Wykorzystano tradycyjny podział przestrzenny, dostosowując go do celów muzealnych. W budynku widoczne są nawiązania do tradycji wilamowskich także w kwestii detali. Elewacje muzeum wykonano z naturalnego materiału budowlanego, z którego słynęły niegdyś Wilamowice, czyli cegły ręcznie formowanej (z ostatniej lokalnie działającej cegielni w Łące koło Pszczyny). Ceglane elewacje nawiązują również do odległych rejonów Flandrii, skąd, według legendy, przybyli niegdyś Wilamowianie, jak też podkreślają historię wilamowskiej cegielni, która pełniła dawniej ważną funkcję w życiu mieszkańców. Co więcej, dekoracyjne ułożenie cegieł na elewacji zostało zaprojektowane w taki sposób, aby odzwierciedlać najstarsze wilamowskie hafty w koszulach — *jypla* — niuans ten jest zauważalny głównie przez członków społeczności.

Pod koniec trwania projektu i w dość krótkim czasie, bo zaledwie w niecałe trzy miesiące, społeczność stanęła przed kolejnym wyzwaniem — zaprojektowania wystawy stałej. Podjęli się tego lokalni działacze, a zebrane przez lata eksponaty oraz sposób, w jaki zaczął kształtować się wewnętrzny wilamowski dyskurs badawczy [Król 2022], wpłynęły na ostateczny kształt ekspozycji. Opowiada ona historię Wilamowian z ich własnej perspektywy:

od legendarnych początków, mitu prosperity w czasach austro-węgierskich, przez okres II wojny światowej i powojenne prześladowania po historię rewitalizacji i prognozy na przyszłość.

Po latach marginalizowania i instrumentalizowania kultury wilamowskiej był to moment przełomowy w jej dekolonizacji. Na wystawie zostało również poruszone upolitycznianie przez Niemców i Polaków narracji o Wilamowianach. Hegemoniczne narracje wielkich narodów prezentowane są jednak obok postaw samych Wilamowian, aby widz sam mógł krytycznie je ocenić.

Jak sugeruje tytuł wystawy *Wilamowianie i ich sąsiedzi*, kultura i historia Wilamowian została pokazana w kontekście wielokulturowości pogranicza śląsko-małopolskiego oraz kontaktów Wilamowian z innymi grupami zamieszkującymi ten obszar. Dla lokalnych ideologii i postaw językowych istotne jest, że całą wystawę zrealizowano w językach wilamowskim i polskim. Wilamowski jest odrębnym i niezależnym od innych kodem językowym. Powstanie takiej wystawy to ważny punkt na wieloletniej drodze do uznania go przez kolejne instytucje, np. do objęcia go ochroną przez państwo jako język regionalny [Kropiwiec 2023]. Oddanie w całości prac nad wystawą — od koncepcji po jej realizację — może spotkać się z zarzutami „zbytniego lukrowania” narracji, ale pojawiające się recenzje zewnętrzne wykazują, że udało się tego uniknąć. Co więcej, podkreślają, że gdyby proces ten nie był prowadzony przez osoby odczuwające związek emocjonalny z ziemią i prezentowaną społecznością, to cechowałaby ją sztuczność i egzotyzacja kultury [Krzyżanowski 2024]. Należy dodać, że ekspozycja została przygotowana w sposób umożliwiający dotarcie i zrozumienie kultury wilamowskiej zarówno turystom, jak i mieszkańcom miasta i gminy. Pierwsza jej część jest związana z najstarszą historią Wilamowic. Ma ona na celu immersję zwiedzającego w opowiadaną historię za pomocą legend założycielskich i mitów początku. Elementy scenograficzne (np. inscenizacja targu, model studni, rekonstrukcja frontu domu i „pięknej izby” wzorowanej na domu rodzinnym św. Józefa Bilczewskiego), a także multimedia (głosy targu i rozmowy codzienne Wilamowian po wilamowsku) pomagają stworzyć klimat dawnych czasów, a zwiedzającym zrozumieć kontekst historyczny osadnictwa i życie w Wilamowicach do początków XIX wieku. Następnie publiczność wchodzi w klasyczną część ekspozycji, na której prezentuje się bogactwo strojów wilamowskich zestawionych ze strojami z innych miejscowości gminy. Kolejna strefa poświęcona jest kwestiom tożsamości

Wilamowian oraz różnym poglądom na ten temat. Tutaj opowieść staje się wielogłosowa: zwiedzający poznaje dwie narracje o tożsamości wilamowskiej — z perspektywy polskiej i niemieckiej. Następnie ukazwany jest czas okupacji niemieckiej i prześladowań po 1945 roku. Z przygnębiającej historii powojennej, przez wąski korytarz zasłonięty tkaninami obrazującymi metaforyczne zanikanie języka i kultury na skutek prześladowań, widz wychodzi ku jasnej i otwartej przestrzeni. To część poświęcona odrodzeniu i rewitalizacji kultury wilamowskiej, która zostawia zwiedzającego z refleksjami dotyczącymi losów kultury wilamowskiej i żywotności języka — jako że jest to proces niezakończony. Narracja w ostatniej części ekspozycji może zostać rozbudowana w miarę postępów rewitalizacji kulturowej.

3. Rozmycie granic: Muzeum jako przestrzeń tradycji i twórczości

Muzea jako instytucje polityki historycznej pełniły funkcję depozytariuszy relikwów przeszłości. Ich zadaniem było nie tyle podtrzymywanie żywej tkanki kulturowej, ile raczej jej konserwowanie [Rosset, Bednarz-Doiczmanowa 2019]. Jednak w ostatnich dekadach obserwujemy znaczące przesunięcie w funkcji współczesnych muzeów — od „świątyń przeszłości” ku dynamicznym ośrodkom aktywizującym lokalne społeczności i stymulującym procesy kulturowe. Wilamowskie muzeum, będące efektem oddolnych działań członków lokalnej społeczności, doskonale wpisuje się w ten nowy paradygmat. Placówka staje się żywym centrum rewitalizacji. Rewitalizacja zaś nie ogranicza się do sfery materialnej czy językowej, lecz ma wymiar głęboko społeczny i psychologiczny — w wielu aspektach. Samo ukazanie w ramach ekspozycji stałej wydarzeń do tej pory przemilczanych — przymusu podpisywania volkslisty, powojennych prześladowań — jest dużym krokiem ku polepszeniu kulturowego dobrostanu. Dla młodszych pokoleń, często wychowywanych w rodzinach, w których powojenne traumy były tematem tabu, są to pierwsze bezpieczne okazje do poznawania historii przodków. Tym samym muzeum pełni funkcję terapeutyczną i wspiera dobrostan psychiczny mieszkańców, umożliwiając im osvajanie zbiorowych i indywidualnych doświadczeń, lepsze poznanie historii rodzinnych i zarazem zrozumienie własnej tożsamości. Jednocześnie muzeum — stworzone przez Wilamowian i prowadzone — odznacza się elastyczną i responsywną strukturą działania. Jego program edukacyjny — obejmujący warsztaty językowe, zajęcia teatralne i różne rodzaje warsztatów dotykających problematyki poszczególnych

zagadnień wilamowskiej kultury — jest kierowany nie tylko do młodzieży szkolnej. Osobny cykl tworzą działania skrojone na potrzeby starszych Wilamowian, a pomysły na nie i realizacja pochodzą od mieszkańców. Opierają się na tych cechach odrębności etnicznej, które są ważne dla współczesnych Wilamowian, dostosowanych do potrzeb XXI wieku. Mogą oni wziąć udział np. w warsztatach tkactwa typowego dla Wilamowian (zajęcia dla dorosłych odbywają się co dwa tygodnie i w ich trakcie powstają prace współczesnego wilamowskiego wzornictwa inspirowane strojem). Uczestnicy warsztatów szycia stroju wilamowskiego mogą pod okiem mistrzyni tradycji wykonać własne egzemplarze, mogą je też zabrać do domu i nosić na różne uroczystości (wszystkie z siedmiu uczestniczek dzięki warsztatom zaczęły uczęszczać w strojach na procesję Bożego Ciała). W okresach świątecznych organizowane są spotkania, podczas których uczestnicy mogą przygotować rekwizyty niezbędne w kultywowaniu wilamowskich tradycji obrzędowych (np. maski i kapelusze śmierguśnickie w czasie wielkanocnym czy gwiazdy kołędnicze w czasie bożonarodzeniowym). Muzeum stara się również normalizować użycie języka wilamowskiego w sferze instytucjonalnej — posługuje się nim większość pracowników, organizowane są oprowadzania kuratorskie, a wilamowski pojawia się nad polskim w tekstach wystawy, opisach eksponatów, postach w social mediach czy przestrzeni muzeum. W ramach tej działalności organizowane są kursy językowe dla osób w różnych grupach wiekowych i różnym poziomie biegłości.

Ważnym narzędziem integracji społeczności są spotkania z cyklu „PoznajMY się lepiej”, w czasie których prezentowane są wybrane zagadnienia z historii i tradycji poszczególnych wsi. Towarzyszą im wystawy czasowe, często składające się z materiałów pozyskanych przez Wilamowian w rozmaitych instytucjach i archiwach, do których zwykli mieszkańcy mają utrudniony dostęp, ale też z przypadkowych znalezisk podczas wilamowskich kwerend. Spotkania te, oprócz edukacyjnego charakteru, mają również oddźwięk socjalizujący, by przez lepsze poznanie mieszkańcy wyzbyli się wzajemnych uprzedzeń i historycznych stereotypów. Podobną funkcję pełnią muzealne spotkania muzyczne: mieszkańcy nie tylko uczą się pieśni w języku wilamowskim, lecz także odbudowują wspólnotę w wyniku aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Dodatkowym polem działania jest integracja miejscowości wchodzących w administracyjny skład gminy, które kulturowo i historycznie nie mają wielu punktów wspólnych. Działania mające na celu lepsze poznanie się

nie są jednak sztucznie odcinane od działalności wilamowskiej, lecz prezentują kulturę sąsiadów jako ważny czynnik w konstruowaniu lokalnej tożsamości.

Grupom planującym dłuższy pobyt proponuje się kompleksowe zwiedzanie atrakcji okolicznych wsi — m.in. XVI-wiecznego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi czy pokazowych ogrodów japońskich w Pisarzowicach.

Muzeum staje się więc nie tylko przestrzenią przechowywania i prezentacji, lecz wręcz lokalnym centrum kultury, którego działalność zakorzeniona jest w tradycji, a jednocześnie otwarta na przyszłość. Ostatecznie, jego rola wykracza znacznie poza funkcję wystawienniczą. Jest to przestrzeń instytucjonalnego wsparcia dla osób zaangażowanych w rewitalizację języka i tożsamości wilamowskiej. Działacze, przez lata istniejący na marginesie oficjalnych struktur, zyskują dzięki niemu trwałą podstawę organizacyjną, która umożliwia im systematyzowanie i rozwijanie podejmowanych działań. Tym samym muzeum w Wilamowicach staje się miejscem dokumentowania przeszłości oraz katalizatorem zmiany — miejscem, w którym kultura lokalna może być oglądana, współtworzona, praktykowana i adaptowana, zgodnie ze społecznymi potrzebami.

4. Nie koniec, lecz początek długiej drogi...

Muzeum w Wilamowicach bez wątpienia jest kamieniem milowym w historii starań Wilamowian o zachowanie i uznanie własnego dziedzictwa kulturowego. Nie tylko symbolicznie ugruntowuje obecność kultury wilamowskiej w przestrzeni publicznej, lecz także realnie przyczynia się do jej trwania i rozwoju — tym bardziej że przez lata w tej instytucji upatrywano szansę na zachowanie kultury i tożsamości Wilamowian. Jednocześnie przed społecznością wciąż długa i niełatwa droga: wyzwaniem pozostaje dalsza rewitalizacja języka i tożsamości oraz konieczność nieustannego negocjowania własnego miejsca w szerszym kontekście kulturowym, edukacyjnym i politycznym.

Koncepcja wilamowskiego muzeum wpisuje się w globalny dekolonizacyjny zwrot we współczesnym muzealnictwie. Zakłada on odejście od większościowego modelu opowiadania historii na rzecz oddania głosu społecznościom, których dziedzictwo tworzy podstawę muzealnych narracji. Muzeum staje się przestrzenią dynamicznej wymiany, edukacji i współuczestnictwa. Ma

służyć jako żywe centrum kultury i pamięci, w którym przeszłość spotyka się z teraźniejszością i przyszłością — z pełnym udziałem Wilamowian jako twórców i opiekunów tej narracji.

Proces powstawania muzeum w Wilamowicach może inspirować praktykę głębokiej partycypacji społecznej. Tym samym muzeum nie jest projektem „dla” społeczności, lecz projektem „z” i „przez” nią tworzoną. Staje się nie celem samym w sobie, lecz narzędziem — punktem wyjścia do dalszej pracy na rzecz kulturowego przetrwania i odnowy. Choć takie przypadki zdarzają się w skali globalnej [Chavez Lamar 2020], to nie występują zbyt często, dlatego warto zwrócić uwagę na to zjawisko, zwłaszcza jeśli dzieje się to na naszym rodzimym terenie.

Bibliografia

Barańska Katarzyna

- 2017: *Obcy w muzeum. O obecności mniejszości i wykluczonych w działaniach muzealnych — przykład Romów*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”, nr 4, s. 93–110.

Byrne Sarah

- 2012: *Voicing the Museum Artefact*, „Journal of Conservation and Museum Studies”, Tom 10, nr 1, s. 23–34.

Chavez Lamar Cynthia

- 2019: *A Pathway Home: Connecting Museum Collections with Native Communities*, „Arts”, nr 8(4), s. 154.

Fic Maciej

- 2018: *Wilamowice w latach 1945–1956*, [w:] M. Fic, L. Krzyżanowski, K. Meus, *Wilamowice 1818–2018. Miasto i ludzie*, Wilamowice: Stowarzyszenie „Wilamowianie”, s. 259–368

Filip Elżbieta

- 2005: *Czy do poczucia tożsamości regionalnej potrzebna jest wiedza wynikająca z tradycji? Przypadek Wilamowic w powiecie bielskim*, [w:] *Zagrożenie tożsamości? Problematyka globalizacji w zainteresowaniach polskiej antropologii*, red. A. Nadolska-Styczyńska, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, s. 127–138.
- 2015: *Wilamowice. Aż po życia kres. Katalog wystawy*. Wrocław: Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu.

Hale Charles R.

- 2008: *Engaging Contradictions: Theory, politics, and methods of activist scholarship*, Berkeley: University of California Press.

Kobielska Maria, Siewior Kinga

- 2023: *Peripheral (Non)Polishnesses. Museums, Creeping Conflicts, and Transformative Frictions*, „Acta Poloniae Historica”, Tom 128, s. 99–126.

Król Tymoteusz

- 2016: *Czym jest dla dzisiejszych Wilamowian język wilamowski? Różne funkcje, różne postawy językowe*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, Tom 55, s. 241–264.

- 2022: *Volkslista i powojenne prześladowania. Analiza opowieści wspomnieniowych Wilamowian z perspektywy folklorystycznej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, Tom 12, s. 120–140.
- 2023: *Wymysöü ej á šejny, klíny štot. Gyših̥ta fu Wymysiöejyn yr wymysiöeryša špröh / Wilamowice to piękne, małe miasto. Wilamowskojęzyczne opowieści Wilamowian*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (Archiwum Etnograficzne, nr 67).
- 2024: *Góry, pagórki, przykryjcie nas. Analiza obrazów swoich i obcych w opowieściach Wilamowian o Volksliscie i powojennych prześladowaniach*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Krzyżanowski Lech

- 2024: *Wilamowskie etnikum ma [wreszcie] swój wygodny dom*, „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Tom 12, s. 263–271.

Kubica Grażyna

- 2011: *Śląskość i protestantyzm. Antropologiczne studia o Śląsku Cieszyńskim*, proza, fotografia, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lassiter Luke E.

- 2005: *The Chicago Guide to Collaborative Ethnography*, Chicago: University of Chicago Press.

Libera Zbigniew, Robotycki Czesław

- 2001: *Wilamowice i okolice w ludowej wyobraźni*, [w:] *Wilamowice: przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, red. A. Barciak, Wilamowice: Urząd Gminy Wilamowice, s. 371–399.

Majerska-Sznajder Justyna

- 2022: *Pandemia COVID-19 a współczesne postawy tożsamościowe młodych Wilamowian*, „Adeptus”, nr 19 (Article No: 2760).

Radłowska Karolina

- 2020: *Etniczność w polskich muzeach — przyczynek do badań*, [w:] *Kultura w Polsce w XXI wieku: konteksty społeczne, kulturowe i medialne*, red. E. Dąbrowska-Prokopowska, P. Goryń, M.F. Zaniewska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 427–442.

Rosset Tomasz F. de, Bednarz-Doiczmanowa Ewelina

- 2019: *Muzeum jako nośnik pamięci*, [w:] *Muzeum a pamięć — forma, produkcja, miejsce*, red. A. Kluczeńska-Wójcik, K.A. Gajda, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Wicherkiewicz Tomasz

- 2001: *Piśmiennictwo w etnolekcie wilamowskim*, [w:] *Wilamowice: przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, red. A. Barciak, Wilamowice: Urząd Gminy Wilamowice, s. 520–538.

Wróblewska Magdalena

- 2024: *Kolonialny kompleks muzeum: Wyzwania dekolonizacji w Europie Środkowo-Wschodniej na przykładzie Muzeum Etnograficznego w Warszawie*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, Tom 346, nr 3, s. 3–9.

Źródła internetowe

Furtak Ewa

- 2020: *Kraina wyklętego języka powinna być strefą wolną od nienawiści*, „Gazeta Wyborcza” 8.03, <https://bielskobiala.wyborcza.pl/bielskobiala/7,88025,25768477,kraina-wyklętego-języka-powinna-być-strefa-wolna-od-nienawisci.html#commentsAnchor> [data odczytu: 03.05.2025].

Kropiwienc Karolina

- 2023: *Nowelizacja dot. języka wilamowskiego — u marszałka Sejmu*, Dzieje.pl — Historia Polski 01.03, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/nowelizacja-dot-języka-wilamowskiego-u-marszałka-sejmu> [data odczytu: 03.05.2025].

Michalska Dorota J.

- 2021: *Czyste, białe dłonie. Wstęp do dyskusji o dekolonizacji polskich muzeów*, „Szum”, nr 1, s. 46–59, https://www.academia.edu/49197891/Czyste_bia%C5%82e_d%C5%82onie_Wst%C4%99p_do_dyskusji_o_dekolonizacji_polskich_muze%C3%B3w [data odczytu: 03.05.2025].

Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej

- 2023: *Pakiet antystygmatyzacyjny. Mniejszości i ich języki wobec kryzysu*, <https://al.uw.edu.pl/pakiet-antystygmatyzacyjny-mniejszosci-i-ich-jezyki-wobec-kryzysu> [data odczytu: 03.05.2025].

Źródła niepublikowane

Stirø Henning

- 2021: *Suspension of payments to project pursuant to Article 13.1.1 (k) of the EEA Regulation — Municipality of Wilamowice; reasoned decision [pismo], odpis w Archiwum Stowarzyszenia „Wilamowianie”.*

Justyna Majerska-Sznajder

The Role of Museology in Decolonizing the Preservation of the Cultural Heritage of Ethnic Minorities Discussed on the Case of the Museum of Vilamovian Culture in Wilamowice

This article presents the development of the Museum of Vilamovian Culture in the context of the decolonial turn in Polish museology. Grassroots efforts to reclaim agency by the Vilamovian community led to the establishment of a museum institution created by a previously marginalized group. The museum serves not only as an exhibition space but also as an active center for language revitalization, identity reconstruction, and the cultivation of collective memory. The author — researcher, participant in the process, and member of the community — explores the complexity of resistance mechanisms against symbolic violence and the potential of deep local participation in contemporary cultural institutions. This case study sheds new light on the role of museums as tools of cultural agency and transformation.

Keywords: Wilamowice, Vilamovian Culture, Vilamovian language, decolonization, ethnic minorities



Il. 1. Budynek Muzeum Kultury Wilamowskiej, lipiec 2024. Fot. Piotr Puszciewicz. Z Archiwum Muzeum KW.



Il. 2. Widownia Zespołu Regionalnego „Wilamowice” w czasie Dni Otwartych Muzeum 6 lipca 2024. Fot. Anna Nowak. Z Archiwum Muzeum KW.



Il. 3. Fragment ekspozycji stałej Wilamowianie i ich sąsiedzi, poświęcony powojennym wywózkom za Ural. Fot. Michał Wałach. Z Archiwum Muzeum KW.



Il. 4. Goście na ekspozycji Muzeum Kultury Wilamowskiej oglądający sekcję stroju ludowego. Wrzesień 2024. Fot. Michał Wałach. Z Archiwum Muzeum KW.



Il. 5. Warsztaty robienia frędzli w ymertihlach, grudzień 2024. Fot. Michał Wałach. Z Archiwum Muzeum KW.

